

Parlament przyjął, prezydent podpisał – zabezpieczenie dla strażaka ochotnika

11 czerwca Prezydent RP podpisał ustawę z 15 maja 2015 roku wprowadzającą nowe bardzo ważne świadczenie przysługujące członkom ochotniczych straży pożarnych, którzy ulegną wypadkowi podczas działań ratowniczych lub ćwiczeń.

Z posłanką Krystyną Ozgą, członkinią Prezydium Zarządu Głównego Związku OSP RP, rozmawia Dorota Pardecka.

Jako posłanka na Sejm RP brała Druhna udział w pracach nad zmianami legislacyjnymi dotyczącymi rekompensaty dla strażaków ochotników, którzy ulegną wypadkowi podczas akcji bądź ćwiczeń, a nie posiadają stosownego ubezpieczenia społecznego.

Jako członkini Komisji Spraw Wewnętrznych przypadł mi zaszczyt kierowania pracami nadzwyczajnej podkomisji powołanej do rozpatrzenia poselskiego projektu zmieniającego ustawę o ochronie przeciwpożarowej. Projekt zakładał wsparcie i pomoc dla strażaków ochotników w razie wypadku podczas działań ratowniczych lub ćwiczeń. Zadaniem podkomisji było przygotowanie właściwego ostatecznego kształtu ustawy.

Przypomnijmy, jak sytuacja strażaka ochotnika, którego te zmiany dotyczą, wygląda obecnie, do 1 stycznia 2016 roku, gdy znowelizowana ustawa wejdzie w życie.

Obecnie obowiązująca ustawa z 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej ogranicza uprawnienia członka OSP, który w związku z udziałem w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach doznał uszczerbku na zdrowiu. Przepisy tej ustawy, oprócz jednorazowego odszkodowania, nie przewidywały żadnych świadczeń w przypadku zaistnie-

nia takiej sytuacji dla strażaków OSP. Jeżeli strażak, który uległ wypadkowi, nie posiadał żadnego ubezpieczenia wynikającego z tytułu zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej, to zostawał praktycznie bez środków finansowych z problemem dochodzenia do zdrowia. Pragnę poinformować również, że rolnicy, którzy są ubezpieczeni w KRUS-ie, wprawdzie otrzymują zasiłek chorobowy, ale dopiero po trzydziestu dniach i jest to zaledwie 10 zł za każdy dzień, co miesięcznie daje 300 zł.

Czego strażacy ochotnicy mają prawo spodziewać się po wejściu zmienionej ustawy w życie?

Nasza inicjatywa polega na tym, że strażakom nieubezpieczonym z tytułu zatrudnienia lub działalności gospodarczej będzie wypłacana co miesiąc rekompensata w wysokości minimalnej pensji w danym roku (w chwili obecnej jest to 1750 zł brutto) lub będzie wyrównywała do tej wysokości świadczenie, które przysługuje im na przykład z KRUS, jeśli są rolnikami. Chodziło nam przede wszystkim o to, aby strażacy ochotnicy, którzy ulegną wypadkowi podczas działań ratowniczych bądź ćwiczeń, otrzymywali jednakowe wsparcie.

Powiedziała Pani, że członkowie podkomisji przygotowali właściwy ostateczny kształt ustawy. Jakie zmiany zostały wypracowane?

Podkomisja na swoim posiedzeniu podała projekt głębokiej analizie i uznała, że wymaga on dopracowania. Dlatego kształt ustawy różni się od samego projektu. Projekt zakładał, by omawiane rekompensaty były wypłacane członkom jednostek działających w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym ze środków pochodzących z budżetu centralnego państwa. Wypłacałby je komendant wojewódzki PSP. Natomiast dla strażaków OSP spoza systemu miały one być wypłacane przez samorządy gmin z ich własnych budżetów. Dla mnie było to nie do przyjęcia. Kolejny raz przekazywalibyśmy lokalnym samorządom usta-



wowe zadania bez środków na ich realizację. Jako przewodnicząca kierująca pracami podkomisji zaproponowałam, aby omawiane rekompensaty, dla członków OSP z poza systemu KSRG, były realizowane w ramach zadań zleconych dla gmin. Gminy otrzymywać będą z budżetu państwa zwrot środków wypłaconych na rekompensaty. Kolejna zmiana polega na tym, że rekompensaty nie są związane z systemem ubezpieczeniowym. To ważne, bo zbyt wiele aktów prawnych wymagałoby zmian i trudnych, długich konsultacji oraz prac nad spójnością wielu przepisów.

Zapewne rekompensat nie udałooby się wówczas wprowadzić w dającej się przewidzieć przyszłości?

Dochodzenie do wypracowania gotowego modelu ciągnęłoby się w nieskończoność i co gorsze nie dawało gwarancji powodzenia. W każdym razie z całą pewnością nie dalibyśmy rady doprowadzić sprawy do końca w tej kadencji parlamentu.

Ciąg dalszy na str. 16

Ciąg dalszy ze str. 15

Wiemy już, którym strażakom, w jakiej wysokości i z jakich środków wypłacane będą rekompensaty. A przez jaki okres uprawniony strażak ochotnik będzie mógł na nie liczyć? Dochodzenie do zdrowia może trwać trzy miesiące, pół roku, ale i niestety dłużej.

Projekt przewidywał 12 miesięcy. Zaproponowałam jednak, by okres wypłacania tej rekompensaty był taki sam, jak okres wypłacania podobnych świadczeń obowiązujący w ZUS i KRUS, czyli przez 18 miesięcy. Propozycja ta nie uzyskała konsensusu na posiedzeniu podkomisji, więc zgłosiłam ją w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Poprawka przeszła w czasie głosowania w Sejmie. Ustawa została przyjęta do realizacji od 1 stycznia 2016 roku. Tu też zresztą nastąpiła zmiana, bo projekt przewidywał, że ustawa wejdzie w życie 14 dni po jej ogłoszeniu. Zmiana była związana z koniecznością zaplanowania dodatkowych pieniędzy w kolejnym budżecie. Dzięki temu też udało się uzyskać poparcie dla ustawy w głosowaniu, bo uniknęliśmy dyskusji na temat tego, jak znaleźć środki na rekompensaty jeszcze w tym roku, w którym nie były one planowane.

Trzeba przypomnieć, że inicjatorami zmian w przepisach zmierzających do ustanowienia tego świadczenia dla strażaków byli druhowie ochotnicy. Zebrali ponad 100 000 podpisów dla tej inicjatywy. Przyjęcie zmiany przez parlament i podpisanie ustawy przez prezydenta jest zwieńczeniem determinacji strażaków i ich oczekowań.

Ta inicjatywa bardzo wzmocniła działania Poselskiego Zespołu Strażaków. Co więcej strażacy – przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej* brali udział w pracach podkomisji i przy ich obecności oraz akceptacji podkomisja dokonała tych zasadniczych zmian w projekcie. W imieniu Poselskiego Zespołu Strażaków bardzo im za to dziękuję.

Dziękuję za rozmowę.

**Komitet Inicjatywy Ustawodawczej tworzyli reprezentanci OSP: Ustronie Morskie, Kołobrzeg, Siemysł, Gościno, Trzebiatów, Rymań, Dygowo, Gryfice, Płoty. Głównym inicjatorem działań Komitetu był naczelnik OSP Ustronie Morskie Jan Dzik przy dużym zaangażowaniu wiceprezesów ZOW ZOSP RP Woj. Zachodniopomorskiego: Jerzego Bairnika i Franciszka Grudeckiego oraz adwokata Przemysława Przytuły.*